

Towarzystwo Wiedzy Obronnej  
Zarząd Oddziału w Zamościu

Tel. 730 774 572

Zamość, 10.02. 2022 r.



**Szanowna  
Rada Gminy Grabowiec**

**Pan  
Bartosz Popek  
Wójt Gminy Grabowiec**

**ul. Rynek 3  
22-425 Grabowiec**

*O pamięć nie o zemstę.  
Proszą nasz cienie!  
Los nasz dla was przestroga  
Ma być nie legendą.  
Jeżeli ludzie zamilkną  
Głazy wołać będą.  
(Franciszek Fenikowski) <sup>1</sup>*

### **Petycja**

***w sprawie wybudowania pomnika w centrum m. Grabowiec, przy tzw. Skwerze  
zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego  
w celu godnego upamiętnienia Dzieci i dorosłych mieszkańców Grabowca  
i okolic, wysiedlonych w lutym 1943 r. przez Niemców i wspomagających  
ich nacjonalistów ukraińskich.***

**Petycja dotyczy:**

***Wybudowania pomnika w centrum m. Grabowiec, przy tzw. Skwerze zgodnie  
z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego.***

**Celem petycji jest:**

<sup>1</sup> Motto do książki, H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Oświęcim-Warszawa 2004, s. 1.

- ✓ zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej gminy Grabowiec w imię solidarności międzypokoleniowej, prawdy historycznej i realizacji dobra wspólnego,
- ✓ strzec dziedzictwa historycznego i kulturowego gminy Grabowiec,
- ✓ wspieranie gminy w realizacji jej ustawowych zadań z zakresu podejmowania uchwał w sprawach wznoszenia pomników (*art. 18, ust. 2, pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2021 r., poz. 1372),
- ✓ wspieranie gminy w realizacji jej ustawowych zadań z zakresu pobudzania aktywności obywatelskiej, (*art. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*),
- ✓ wspieranie stowarzyszeń kombatanckich w ich doniosłej roli kształtowania postaw patriotycznych młodzieży i upowszechniania tradycji oraz historii w społeczności lokalnej,
- ✓ wdrażanie programów pobudzania aktywności obywatelskiej, wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej wśród mieszkańców gminy, promocja samorządności, budowa wspólnoty lokalnej i rozwijanie społeczeństwa obywatelskiego, co wynika także m.in. z dyspozycji *art. 5b, art. 7 ust. 1, pkt 17 i 19 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym*,
- ✓ jest doskonalenie realizacji Programu współpracy Gminy Grabowiec z organizacjami pozarządowymi na mocy *Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie* (Dz. U. z 2020 r., poz. 1057 z późn. zm.) oraz *Uchwały nr XXXV/184/2022 Rady Gminy Grabowiec z dnia 21 stycznia 2022 r. w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Gminy Grabowiec z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami określonymi w art. 3, ust. 3 ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2022 r.* (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2022 r., poz. 552).

Petycja zostaje złożona:

- ✓ w celu realizacji postanowień wynikających z *art. 63 Konstytucji RP z 1997 r.* zgodnie, z którym każdy obywatel ma prawo składać petycje, wnioski i skargi w interesie publicznym, własnym lub innej osoby za jej zgodą do organów władzy publicznej, (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483, z 2001 r., 28, poz. 319, z 2006 r., nr 200, poz. 1471, z 2009 r., nr 114, poz. 946),
- ✓ *zgodnie z Ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* (Dz. U. z 2018 r., poz. 870),
- ✓ w trosce o realizację konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i społeczeństwa obywatelskiego,
- ✓ w celu realizacji dyspozycji wynikającej bezpośrednio z *art. 5 Konstytucji*, który m.in. stanowi, że Rzeczpospolita oprócz zapewnienia niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, wolności, praw człowieka i obywatela także *strzeże dziedzictwa narodowego*.



## Przedmiot petycji

Petycję przedkładałam zgodnie z uchwałą nr 10/2022 z dnia 10.02. 2022 r. Zarządu Oddziału TWO Obronnej w Zamościu: ***Petycja w sprawie wybudowania pomnika w centrum m. Grabowiec, przy tzw. Skwerze zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego w celu godnego upamiętnienia Dzieci i dorosłych mieszkańców Grabowca i okolic, wysiedlonych w lutym 1943 r. przez Niemców i wspomagających ich nacjonalistów ukraińskich.***

Złożenie petycji w przedmiotowej sprawie zaproponowałam na posiedzeniu Zarządu Oddziału TWO w dniu 10.02 2022 r. Moja propozycja została przyjęta jednogłośnie. Stwierdzam, że jestem synem „Dziecka Zamojszczyzny”, Franciszki Gąska z d. Sawiniec, wysiedlonej w wieku lat 9.

Jako, syn „Dziecka Zamojszczyzny” , wykładowca prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych i były nauczyciel akademicki w AON, a obecnie prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Wiedzy Obronnej w Zamościu (terenem działania oddziału jest byłe województwo zamojskie) mam moralne prawo zgłosić taką propozycję oraz obowiązek działać w duchu jej pełnej realizacji na terenie Gminy Grabowiec. Dlatego też propozycję zawartą w formie uchwały Zarządu Oddziału TWO w Zamościu przedkładałam w formie petycji do władzy i społeczności Gminy Grabowiec.

W związku z 80.rocznicą wysiedlenia mieszkańców Grabowca i okolic, przypadającą w lutym 2023 r. proponujemy aby postawić w m. Grabowiec pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie. Pomnik proponujemy wybudować w centrum osady, przy tzw. Skwerze, gdzie znajdował się punkt zbiorczy wysiedlanych mieszańców Grabowca. Pomnik powinien być postawiony zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego. Byłoby to godne upamiętnienie dzieci i dorosłych mieszkańców Grabowca i okolic, wysiedlonych w lutym 1943 r. przez Niemców i wspomagających ich nacjonalistów ukraińskich. Na Pomniku powinny zostać wymienione wszystkie miejscowości ówczesnej Gminy Grabowiec, z których wysiedlono mieszkańców wraz z podaną liczbą wysiedlonych. Natomiast na terenie Izby Pamięci Narodowej w Grabowcu należy wyłożyć listę osób wysiedlonych.

Jest to wyzwanie przed jakim staje Rada Gminy Grabowiec, aby postawić trwały znak w miejscu zbiorczym wysiedlanych mieszkańców Grabowca. Miejsce to znajdowało się przy tzw. Skwerze, na ulicy Rynek, obok GOK i posesji prywatnej. Fakt ten wymaga upamiętnienia pomnikiem nawiązującym do tych tragicznych wydarzeń. Wskazuje na to ustawodawca w ***art. 53j , ust. 1, pkt 7 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu .***

Jak powszechnie wiadomo do właściwości rady gminy należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy. Natomiast na mocy ***art. 18, ust. 2, pkt 13 Ustawy o samorządzie gminnym rada gminy*** podejmuje uchwały w sprawach herbu, gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi a także wznoszenia pomników.

Podjęcie uchwały przez Radę Gminy Grabowiec w sprawie postawienia Pomnika, upamiętniającego wysiedlonych mieszkańców Gminy będzie wyrazem hołdu wobec

wszystkich, którzy ucierpieli, zginęli w wyniku nieludzkich metod stosowanych przez Niemców i ich ukraińskich pomocników. Będzie wyrazem troski o pamięć i tożsamość historyczną Gminy Grabowiec. Wzniesiony Pomnik będzie inspirował konieczność ustawicznej edukacji z zakresu historii lokalnej. Pomnik ten, jako symbol martyrologii Gminy Grabowiec będzie inspirował do formułowania wniosków w zakresie lokalnej edukacji historycznej. Jest to zakres działania i zadania Gminy.

Budowa Pomnika jest konieczna w związku z oczekiwaniami społeczności lokalnej i środowiska „Dzieci Zamojszczyzny”, czyli Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych koło w Grabowcu, oraz Związku Byłych Więźniów Politycznych i Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Koło Terenowe w Grabowcu.

Dlatego Rada Gminy Grabowiec powinna rozpocząć prace w zakresie stosownej uchwały aby trwały znak poświęcony wysiedlonym dzieciom i dorosłym mieszkańcom gminy Grabowiec został umieszczony na wskazanym miejscu z okazji 80. rocznicy wysiedlenia.

### Uzasadnienie petycji

Obecnie znajdujący się „pomniczek”, na cmentarzu, przy Kościele Parafialnym w Grabowcu nie spełnia norm wynikających z *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* (Dz. U. z 2021 r., poz. 177). Został on postawiony w 2012 r. przez ks. proboszcza Zygmunta Żółkiewskiego, jako potrzeba chwili, w wyniku nacisków środowisk kombatanckich, i niewywiązania się ówczesnych organów Gminy ze swoich ustawowej kompetencji.

„Pomnik” ten nie został zgłoszony do ewidencji prowadzonej przez organy państwowe na terenie województwa lubelskiego, bo projektanci i pomysłodawcy „pomniczka” nie uzyskali zgody Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie na jego postawienie. Ówczesna RGG nie podjęła uchwały w przedmiotowej sprawie. Natomiast IPN Oddział w Lublinie nie przedstawił merytorycznej opinii, co do treści napisu na „Pomniku”, bo nikt z ówczesnych organów Gminy i pomysłodawców nie prosił o taką opinię. Wynika to stąd, że postawienie „pomnika” lub innego „trwałego znaku” na Cmentarzu przykościelnym nie wymaga zgody władz państwowych. Rodzi to jednak konsekwencje prawne, ponieważ wtedy taki „znak pamięci” traktowany jest jako element religijny i nie podlega przepisom wymienionej *Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej* oraz władzy publicznej. „Pomnik” postawiony w 2012 r. na Cmentarzu przykościelnym w Grabowcu został wyobcowany z przestrzeni publicznej nie wypełnia on zadań, o jakich mowa w *Ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, nie jest więc trwałym znakiem pamięci narodowej.

To w czasach ustroju totalitarnego pomniki stawiano na cmentarzach przykościelnych z konieczności. Wynikało to z tego, że władze komunistyczne nie wydawały zgody na postawianie pomnika, w przestrzeni publicznej, nawiązującego do tradycji patriotycznej. Tak było w Grabowcu w 1966 r. z pomnikiem upamiętniającym 1000-lecie państwa i chrześcijaństwa w Polsce. Pomnik taki został postawiony na cmentarzu przykościelnym obok dzwonnicy i do chwili obecnej tam się znajduje.



Dlatego Pomnik upamiętniający dzieci i dorosłych mieszkańców wysiedlonych z terenu Gminy Grabowiec powinien zostać postawiony w godnym miejscu, w centrum Grabowca.

Jest to zadanie dla RGG i patriotycznie nastawionej społeczności lokalnej. Zadanie, które stawiamy RGG w niniejszej petycji ma na celu zachowanie pamięci o ofiarach, stratach i szkodach poniesionych przez mieszkańców Gminy Grabowiec w latach II wojny światowej i po jej zakończeniu. Nie wolno zapominać o patriotycznych tradycjach walki i ofiarach mieszkańców Rzeczypospolitej Grabowieckiej z okupantem niemieckim, szowinizmem ukraińskim i totalitarnym komunistycznym państwem.

Czyny mieszkańców Rzeczypospolitej Grabowieckiej dokonywane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w obronie wolności oraz godności ludzkiej są imponujące. Nie wolno tego lekceważyć i pomniejszać, m.in. przez podejmowanie chwilowych decyzji pozbawionych umocowania w przepisach prawa państwowego oraz miejscowego. Tylko dlatego, aby zrealizować zapotrzebowanie chwili i przypodobać się części społeczności lokalnej. Dlatego działalność organów Gminy na rzecz upamiętnienia wydarzeń historycznych poprzez m.in. postawienie trwałych znaków pamięci powinna zawsze mieć wymiar ponadczasowy.

### **Uzasadnienie historyczne do petycji**

Los Zamojszczyzny w okresie okupacji hitlerowskiej został określony w planie germanizacji ziem wschodnich Europy. Zgodnie z polityką III Rzeszy Niemieckiej ziemie na wschodzie Europy traktowane były jako przestrzeń życiowa (Lebensraum).

Polityka ta została skonstruowana m.in. w tzw. Generalnym Planie Wschodnim (Generalplan Ost des Reichsführers SS), opracowanym przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy. Plan został stopniowo wprowadzany w życie pod osobistym nadzorem naczelnego dowódcy SS i policji Heinricha Himmlera- mianowanego przez Hitlera Komisarzem Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemieckości.

Generalplan Ost przewidywał germanizację, wysiedlenia i eksterminację biologiczną około 50 milionów Słowian (Polaków, Rosjan, Białorusinów, Ukraińców, Czechów i innych narodowości oraz skolonizowanie znacznych obszarów Europy Środkowej i Wschodniej- w pierwszej kolejności ziem polskich przez osadników niemieckich.

Plan ten został rozpisany szczegółowo zgodnie z niemiecką dokładnością i solidnością. W perspektywie czasowej obejmował okres 20-30 lat<sup>2</sup>. W stosunku do ziem polskich przewidywał wysiedlenie 80-85% ogółu ludności polskiej. Tak więc po wymordowaniu Żydów, jako pierwsi mieli opuścić swój kraj Polacy. Zgodnie z założeniami Generalnego Planu Wschodniego pierwszy obszar kolonizacyjny stanowiła Zamojszczyzna.

Dr Erich Wetzel w koreferacie z dnia 27 kwietnia 1942 roku w rozdziale pt. „*W sprawie rozwiązywania kwestii polskiej*” stwierdził: *Są oni najbardziej wrogo usposobieni w stosunku do Niemiec, licznie najsilniejsi, a w skutek tego najniebezpieczniejsi ze wszystkich*

---

<sup>2</sup> *Hitlerowski plan wysiedlenia 50 milionów Słowian. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. V, ss. 209-210; Cz. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961, ss. 93-108.



obcoplemieńców, których wysiedlenie plan przewiduje. Są narodem, który najbardziej skłania się do konspiracji<sup>3</sup>.

W Polsce zniemczone miały zostać nie tylko ziemie włączone do Rzeszy Niemieckiej (*Rozporządzenie Hitlera z 8 października 1939 r.*), ale także pozostałe ziemie polskie. Na pozostałych ziemiach utworzono Generalne Gubernatorstwo (GG), obejmujące 5 okręgów(dystryktów): warszawski, radomski, lubelski, krakowski i od 1941 roku galicyjski. Na taki podział administracyjny zezwalał obowiązujący *Regulamin Haski z 1907 r. zgodnie z art. 42-43 (załącznik do IV konwencji haskiej)*, który sankcjonował podstawy prawne okupacji wojennej. Regulamin haski zabraniał jednak zastraszania ludności cywilnej, morderstw, wysiedlenia i stosowania masowego terroru.

Generalne Gubernatorstwo miało być traktowane jako tymczasowy rezerwat dla Polaków. Zachowano więc w pierwszym okresie okupacji pozory działalności zgodnej z prawem wojennym. Z drugiej strony obawiano się także reakcji opinii publicznej na Zachodzie Europy. I ta część planów germanizacji i zniemczania ludności polskiej w GG miała być realizowana po zwycięskim zakończeniu wojny.

Warto jednak przypomnieć, że pierwsze próby zniemczania niektórych terenów w GG (w tym Zamojszczyzny) zostały sformułowane już w latach 1940-1941. Polegały one na wysiedlaniu ludności polskiej i osiedlaniu w jej miejscach zamieszkania Niemców (Volksdeutsche), zamieszkających w innych częściach GG, albo w innych krajach okupowanych przez Niemców.

Lubelszczyzna od wybuchu wojny w 1939 r. miała szczególne znaczenie w planach niemieckich, nawet wtedy, gdy część tego regionu znajdowała się pod okupacją sowiecką. Należy podkreślić, że we wrześniu 1939 r. zrodziła się koncepcja w kręgach władz III Rzeszy przeznaczenia tego regionu na rezerwat dla Żydów europejskich, których planowano wykorzystać przy konstruowaniu wzdłuż granicy niemiecko-rosyjskiej „germańskiego wału ochronnego”. W 1940 r. odstąpiono od tego planu i zaczęto masowo przesiedlać na te rejony Polaków z ziem wcielonych do Rzeszy. W 1941r. zwyciężyła koncepcja zupełnie inna polegająca na utworzeniu na tym terenie wzmożonego osadnictwa niemieckiego<sup>4</sup>.

W celu sprowadzenia Niemców z Europy i osiedlenia ich na terenach wytypowanych, m.in. na terenie Zamojszczyzny, do tego celu powołano do życia specjalne urzędy. Praca tych urzędów była kierowana przez Komisarjat Rzeszy do Spraw Umocnienia Niemieckości.

Utworzono Centralę Przesiedleńczą (Umwandererzentralstelle-UWZ) z siedzibą w Poznaniu oraz jej oddział w Łodzi, na czele którego od kwietnia 1940 r. stał SS-Obersturmbannführer Herman Krumei. Oddziałowi w Łodzi podlegały placówki terenowe – Ekspozytury Centrali Przesiedleńczej<sup>5</sup>. Zadania w zakresie wysiedlania ludności polskiej

<sup>3</sup> Hitlerowski plan wysiedlenia 50 milionów Słowian. *Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce*, t. V, Poznań 1949, ss. 221, za. B. Kozaczyńska, 60. rocznica pacyfikacji Zamojszczyzny. *Dzieci Zamojszczyzny w regionie kałuszyńskim (cz. I)*, „Rocznik Kałuszyński” 2003, z. 3, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, Kałuszyn 2003, ss. 104-105.

<sup>4</sup> Z. Mańkowski, *Między Wisłą a Bugiem 1939-1945. Studium o polityce okupanta i postawach społecznych*, Lublin 1978, ss. 94-97; Cz. Madajczyk, *Lubelszczyzna w polityce okupanta*, „Zeszyty Majdanka” 1967, t. II, ss. 5-7; H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*, Oświęcim-Warszawa 2004, s. 7.

<sup>5</sup> *Wysiedlenie ludności polskiej w tzw. Kraju Warty i na Zamojszczyźnie oraz popełnione przy tym zbrodnie. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce*, t. XXI, Warszawa 1970, ss. 14-24, [w:] H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych...*, s. 8.



powierzono szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy – RSHA Reinhardowi Heydrichowi.

Po agresji Niemiec hitlerowskich na Związek Sowiecki, w lipcu 1941 r., do Lublina i Zamościa przybył Reichsführer SS Heinrich Himmler. To wtedy Odilo Globocnik dowódca SS i policji na dystrykt lubelski otrzymał polecenie przebudowy Zamościa oraz opracowanie planu utworzenia wokół miasta „niemieckiego okręgu osiedleńczego”. To wtedy zapadła decyzja, że Zamość na cześć Himmlera będzie nazywał się Himmlerstadt (Miasto Himmlera).

Zniemczanie GG rozpoczęto więc od wyznaczonych czterech powiatów w tzw. dystrykcie lubelskim. Były to powiaty: zamojski, hrubieszowski, biłgorajski i tomaszowski (zlikwidowany w czasie niemieckiej okupacji). Obszar ten nazywano tradycyjnie Zamojszczyzną. Obejmowała ona obszar 607 767 tysięcy ha i miała charakter zdecydowanie rolniczy. Rolnictwem zajmowało się 80% ludności, ziemia orna stanowiła 316 198 ha. W pięciu miastach i 696 wsiach mieszkało przed wojną ponad 500 tysięcy ludności.

Struktura narodowościowa Zamojszczyzny była bardzo zróżnicowana. Jednak Polacy stanowili większość, bo aż 66% ludności, Ukraińcy 24% i Żydzi 10%. Mieszkali tu także Niemcy potomkowie dawnych kolonistów niemieckich. Należy przypomnieć, że w momencie akcji przesiedleńczej likwidacja Żydów przez Niemców była już w końcowej fazie<sup>6</sup>.

Dlaczego ziemie te po licznych wstępnych koncepcjach wybrano na „bastion Niemczyzny”? Wybór ten według licznych autorów zajmujących się tym problemem nie był przypadkowy.

**Po pierwsze**, podstawową rolę odegrało położenie geograficzne Zamojszczyzny jako terenu nadgranicznego między Sowietami a terenami okupowanymi przez Niemców.

**Po drugie**, Zamojszczyzna naturalnie łączy się z Ukrainą, która w dalekosiężnych planach niemieckich miała stać się kolejnym obszarem kolonizacji oraz wspierania ukraińskiego nacjonalizmu i szowinizmu jako przeciwwaga dla wpływów polskich i sowieckich.

**Po trzecie**, wybór ten podyktowany był także względami natury militarnej. Chodziło o zabezpieczenie zaplecza frontowego niemieckich armii walczących na wschodzie.

**Po czwarte**, miało to także znaczenie psychologiczno-polityczne, aby osiedlić na tych terenach rodziny niemieckie, wśród których są wypróbowani członkowie SS. Byłby to także „demograficzny wał ochronny”, który odgrodziłby Ziemię Wielkiej Rzeszy Niemieckiej od nie skolonizowanego jeszcze Wschodu, zamieszkałego przez „podludzi”. Zamojszczyzna była pierwszym ogniwem tego „wału ochronnego”. Na południe od Zamojszczyzny tzw. „wał niemiecki” miał sięgać aż do Siedmiogrodu.

**Po piąte**, osadzenie zaufanych hitlerowców, w przeważającej większości esesmanów oraz jednoczesne osiedlenie ludności niemieckiej na wschodnich terenach Generalnego Gubernatorstwa, miało na celu stworzenie swoistych kleszczy, w które ujęta zostałaby ludność polska. Tak więc od zachodu ludność polska pozostawała po naciskiem ekspansji niemieckiej z ziem anektowanych, natomiast od wschodu ograniczona naporem niemieckiej zniemczanej Zamojszczyzny.

---

<sup>6</sup> Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie w Zamojszczyźnie. BGKBZN w Polsce, t. II*, Poznań 1947, s. 47, [w:] H. Kubica, *Zagłada w Kl Auschwitz Polaków wysiedlonych...*, s. 8.



Po szóste, znaczący wpływ na wybór tego terenu pod kolonizację miały przesłanki gospodarcze. Urodzajne ziemie zamojskie, liczne folwarki stwarzały dogodne warunki do osadnictwa i były zachętą dla niemieckich osadników.

Sondażowa akcja wysiedleńcza, którą przeprowadzono w okresie od 6 do 25 listopada 1941r., nie miała dużego zasięgu. Objęła ona swym zasięgiem siedem wsi położonych wokół Zamościa: Huszczkę Małą, Huszczkę Dużą, Podhuszczkę, Dulnik, Wysokie, Białobrzegi, Bortatycze. Według danych wysiedlono z nich około 2100 osób, które najpierw umieszczono w byłych koszarach im. Łukasińskiego w Zamościu, a następnie przesiedlono ich do kilku wsi powiatu hrubieszowskiego położonych nad Bugiem. Do opuszczonych domów sprowadzono chłopów pochodzenia niemieckiego z okolic Radomia<sup>7</sup>.

Po tym eksperymencie podjęto działania w celu przygotowania akcji przesiedleńczej na szeroką skalę w 1942 r. Przeprowadzono spisy ludności, inwentarza i budynków na terenach planowanych wysiedleń. Wstrzymano wydawanie Polakom na Zamojszczyźnie dowodów osobistych (Kennkarten). Zaostrzono ścisłą kontrolę ruchu ludności. Po wsiach rozpoczęto agitację na rzecz podpisywania niemieckiej listy narodowościowej – volkslisty. W 1942 r. wprowadzono zarządzenie niemieckiej administracji o przyspieszeniu odstawiania przez rolników przymusowych kontyngentów, a w razie nie wywiązywania się z nich zaraz po żniwach grożono im ostrymi represjami.

Zgodnie z niemiecką dokładnością i zasadami państwa prawa szczegółowo opracowano wytyczne i zarządzenia w sprawie trybu i sposobu akcji wysiedleńczej oraz osiedleń sprowadzonych Volksdeutsche.

W dniu 12 listopada 1942 r. H. Himmler wydał rozporządzenie nr 17 C „O utworzeniu pierwszego okręgu osiedleńczego w Generalnym Gubernatorstwie na Zamojszczyźnie<sup>8</sup>. W myśl tego rozporządzenia powiat zamojski wraz z miastem Zamość miał być zasiedlony przez osadników niemieckich do połowy 1943 r.

W ciągu tygodnia z 25 pułku policji w Lublinie wyodrębniony został Oddział do Zadań Specjalnych pod dowództwem kapitana Schutzpolizei Meurina, który każdorazowo określał, jakie siły mają brać udział w akcji.

Całością akcji wysiedlania Polaków i osiedlania Niemców kierował wyższy dowódca SS i policji w GG, SS-Obergruppenführer Krüger, a wykonawcą z jego ramienia został szef SS i policji w dystrykcie lubelskim, SS-Brigadeführer Odilo Globocnik faktyczny autor projektu wysiedleńczego na Zamojszczyznę. Centralne kierownictwo akcji należało do IV departamentu (Gestapo) Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (referat specjalny IV B4), którego głównym zadaniem była deportacja do obozów zagłady Żydów z całej Europy.

Organizacją i przeprowadzaniem wysiedlania ludności z tego terenu oraz osiedlaniem ludności niemieckiej miał się zająć Herman Krumei przy pomocy oddziału Centrali Przesiedleńczej (UWZ) w Łodzi. W Zamościu Krumei utworzył zamiejscowy oddział Centrali Przesiedleńczej w Łodzi (Umwandererzentralstelle Litzmanstadt – Zweigstelle Zamość) ,

<sup>7</sup> *Terror niemiecki w Zamojszczyźnie 1939-1944. Wydawnictwo materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939-1944*, pod red. dr. Zygmunta Klukowskiego, Zamość 1945, s. 108; Z. Mańkowski, *Miedzy Wisłą a Bugiem...*, s. 227-228; Jerzy Markiewicz, *Nie dali ziemi skąd ich ród. Zamojszczyzna 27XI 1942-31 XII 1943*, Lublin 1967, s.17; *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, oprac. i wstęp: Alina Glińska, Warszawa 1968, s. 11.

<sup>8</sup> *Zarządzenie H. Himmlera z 12.11. o utworzeniu pierwszego okręgu osiedleńczego w Generalnym Gubernatorstwie. Biuletyn GKBZH w P, t. XIII, Warszawa 1960, ss. 20-22.*



którego kierownikiem mianował Gustawa Hütte. Przygotowano także obóz przejściowy (zbiorczy) dla wysiedlonych Polaków (Polensammellager), wykorzystując do tego dotychczasowy obóz dla jeńców radzieckich w Zamościu (przy ulicy Lubelskiej)<sup>9</sup>.

W biurze Eichmanna, czyli w referacie B4 wchodzącym w skład IV departamentu RSHA, opracowane zostały ogólne zasady postępowania z ludnością wysiedloną, które w postaci tajnych wytycznych dla obozu zbiorczego w Zamościu przekazał Krumej.

W wytycznych z dnia 21 listopada 1942 r. dotyczących klasyfikacji ludności wysiedlanej H. Krumej dokonuje podziału wysiedleńców na cztery grupy w zależności od „wartości rasowej”.

**Do pierwszej i drugiej grupy** zalicza rodziny polskie pochodzenia niemieckiego, bądź z domieszką krwi niemieckiej, przeznaczone do zniemczenia. Rodziny takie miały zostać wywiezione do Łodzi w celu dalszych badań, pod kątem ich przydatności rasowej dla Niemiec.

**Zaliczeni do trzeciej grupy rasowej**, „lepszej”, w wieku 14 do 60 lat zdolni do pracy mieli być skierowani do Rzeszy na roboty; nieliczni z tej grupy mieli być pozostawieni na miejscu, jako tania siła robocza, u nasiedlonej ludności niemieckiej. Tych, którzy nie nadawali się do pracy, zwłaszcza dzieci do lat 14 i osoby powyżej lat 60, oraz chorych i ułomnych planowano umieścić w tzw. wsiach rentowych (Rentendörfer). Wsie rencistów wyznaczono w dystrykcie warszawskim i lubelskim. Ponadto przewidywano, iż dzieci obojga płci w wieku do 10 lat), których liczbę szacowano na 35 tysięcy) zostaną umieszczone w tzw. obozach wychowawczych (Kindererziehungslager) i te z nich, które uznano za wartościowo rasowe, miano skierować do Rzeszy na zniemczenie.

**Do grupy czwartej** zaliczano osoby, które planowano deportować do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau<sup>10</sup>. Byli oni przeznaczeni na zagładę przez pracę. Wedle wyliczeń niemieckich grupa czwarta obejmował 21%, czyli jedną piątą planowanej liczby wysiedlonych Polaków, którą szacowano na 140 tysięcy ludności.

Jak stwierdza Janina Kiełboń w pracy *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, (Państwowe Muzeum na Majdanku Lublin 2006, s.6) *obóz na Majdanku był znacznie bliżej, lecz kiedy rozpoczynano wysiedlenia w listopadzie 1942 roku znajdował się on wciąż w trakcie budowy i nie był przygotowany na przyjęcie licznej grupy nowych więźniów.*

W nocy z 27 na 28 listopada 1942 r. wysiedleniem wsi: Skierbieszów, Lipina Nowa, Suchodębie, Sady i Zawoda rozpoczęto wielką akcję wysiedleńczą mieszkańców Zamojszczyzny, nie mającą precedensu z wyjątkiem potraktowania Żydów, w całej okupowanej Europie. Niemcy wysiedlali mieszkańców innych krajów ale na innych zasadach, gdzie były zachowane elementarne warunki humanitarne. Dla mieszkańców pierwszych wysiedlonych wsi akcja ta była kompletnym zaskoczeniem, dlatego też przebiegała stosunkowo łatwo.

Przy następnych wysiedleniach Niemcy mieli wiele problemu. Rozpoczęła się akcja samopomocy i powiadamiania mieszkańców wsi. Dzięki akcji wywiadu AK, który pod koniec

<sup>9</sup> H. Kubica, *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych...*, s. 10.

<sup>10</sup> 1942 listopad 21, Łódź- Wytyczne SS-Obersturmbannführera H. Krumej w sprawie klasyfikacji wysiedleńców w obozie w Zamościu, [w:] *Zamojszczyzna- Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, pod red. Cz. Madajczyka, t. I, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nr dokumentu 57, ss. 175-179.



grudnia 1942 roku z biura Centrali Przesiedleńczej zdobył mapę z zaznaczonymi miejscowościami do wysiedlenia, można było w porę ostrzec mieszkańców. **O porażce akcji wysiedleńczej świadczy fakt, że spośród 33 832 osób z 60 wsi, które Centrala Przesiedleńcza planowała wysiedlić do końca 1942 roku, zdołano ująć zaledwie 9 771 osób, czyli 28,9%, z czego 2 716 pozostawiono na miejscu w charakterze wykwalifikowanych robotników, zaś 7 055 przewieziono do obozu w Zamościu<sup>11</sup>.**

Jak podaje Józef Wnuk w pracy *Dzieci polskie oskarżają* obóz przesiedleńczy w Zamościu odegrał szczególną rolę w eksterminacji ludności polskiej z Zamojszczyzny. Funkcjonował od listopada 1942 r. do później jesieni 1943 r. W bozie umieszczono ludność polską, którą rejestrowano, badano pod względem rasowym i zdrowotnym oraz segregowano zgodnie z wydanymi uprzednio zarządzeniami. Następnie oddzielono dzieci od matek, które umieszczono w najgorszych barakach, tzw. końskich.

Warunki sanitarne i bytowe były straszne. Brud, ciasnota, głód oraz liczne choroby zakaźne dziesiątkowały wysiedlonych, w szczególności dzieci, które nie wytrzymały warunków obozowych i masowo umierały. Również pomoc lekarska nie była dostatecznie zorganizowana. Brak lekarstw i szczupłość obozowej izby chorych nie zabezpieczały w sposób wystarczający właściwego leczenia i ratowania chorych od śmierci.

Pobyt wysiedlonych w obozie trwał od dwóch do trzech tygodni, skąd następnie wywożono ich do Łodzi w celach germanizacyjnych, do Berlina na przymusowe roboty. Do Oświęcimia i na Majdanek. Natomiast dzieci w wieku poniżej lat 14 i osoby w wieku powyżej lat 60 oraz niezdolnych do pracy wywożono do różnych miejscowości podwarszawskich. W okresie letnim 1943 r. część ludności wraz z dziećmi zwalniano z obozu i osadzano na roli w różnych miejscowościach województwa lubelskiego<sup>12</sup>.

Komendantem obozu w Zamościu był SS-Unterscharführer Artur Schütz, jak twierdzą byli wysiedleńcy, prawdopodobnie był bokser pochodzący z poznańskiego, stąd znający język polski. Był postrachem w obozie, zwłaszcza dla dzieci, które nazywały go „komendantem Ne”, gdyż często powtarzał to słowo. Według relacji świadków dokonał wielu morderstw zarówno na dzieciach, jak i na dorosłych, a ponadto bił, torturował, szczuł dzieci psem.

Jeden z więźniów obozu w Zamościu tak charakteryzował niemiecką załogę, „(...) na pierwszy miejsce wysuwał się **Artur Schütz**. Młody, niskiego wzrost, przystojny, dobrze wysportowany, był postrachem całego obozu, znanym pod przezwiskiem „komendant Ne”. Bił najchętniej, z którym się nie rozstawiał, a robił to z makabrycznym humorem, lubił obalać na ziemię fachowym ciosem pięści w szczękę. Miał niezwykle sugestywne oczy. Mniejszy strach od **Schütza** budził **Bruno Jende**, ogromny brzuchaty Niemiec z miną buldoga. Był on kierownikiem kancelarii. Chodził również z bykowcem i przy lada okazji wpadał do baraku, bijąc gdzie i kogo popadło. Z czasem oswoił się i nieco złagodniał. Oprócz tych dwóch często kręcił się po placu Grunert w brązowym mundurze SA, mało ważny bydlak, który dodawał sobie znaczenia bijąc i wrzeszcząc gdzie tylko mógł. Zresztą nic innego nie potrafił. Z rzadziej

<sup>11</sup> Sprawozdanie z działalności zamojskiego oddziału Centrali Przesiedleńczej od początku akcji w Zamościu, od 27 XI do 31 XII 1942, Łódź, [w:] Zamojszczyzna- Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej, pod red. Cz. Madajczyka, t. I, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nr dokumentu 98, ss. 256-263.

<sup>12</sup> J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, wyd. II zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, s. 153.



widzianych „osobistości” należy jeszcze wspomnieć starego Richtera, Klinka, Pfütznera, Heidla i Neumanna. Stary siwy Richter o krogulczym nosie był w obejściu uprzejmy i ludzki, ale twierdził, że Niemcy muszą zrobić w Europie porządek i wytępić wszystkich darmozjadów i szkodników (*diese Lumpen*). Mały czarny Klink chodził stale z nahażem, ale nie był bardzo groźny. Pfützner, który faktycznie zwał się podobno Kałużewski, pracował tylko w biurze i w obozie nie pokazywał się. Był to *Volksdeutsch* o charakterze słabym, miękkim, stale zalatany, nie mający czasu ani energii na to, by być groźnym. Cały niewielki zapas energii wkładał w to, by wobec kolegów jak najwyraźniej demonstrować swoją niemieckość. Obersturmführer Heidel, kwatermistrz obozu, zawsze sztywny i wymuskany, nie zachodził nigdy do lagru głębiej jako do komendantury i stąd na ogół był nieznany. Edmund Neumann wreszcie, młody sudetczyk z Mähr-Schönbergu, jako człowiek był wspaniałym wyjątkiem. Sam Hauptsturmführer Htp urzędował na ul. Lubelskiej 69 i wizyty jego w lagrze miały charakter inspekcji. Również jako gość sezonowy przebywał Niemiec co najmniej dwumetrowej wysokości, znawca ras. Zwano go „doktorem”, może dlatego że czynności jego na komisji przypominały oględziny lekarskie. O to właściwie był duszą komisji, on z urzędu rozbijał rodziny i skazywał na Oświęcim lub Berlin. Funkcje swoją spełniał zawsze z niewzruszonym, uprzejmym spokojem, jakby wysyłał pacjentów do Nałęczowa lub Krynicy. Ta sama chodna uprzejmość towarzyszyła mu i w rozmowa prywatnych.

Czasem ukazywał się wraz z innymi wysoki esesman o okrągłej twarzy, w okularach, zwany z imienia Wolfem. Ten przechodząc koło okien magazynu prowiantowego, w którym pracowałem, wpatrywał się we mnie uporczywie. Być może niejasno przypominał sobie nasze Spotkanie w dniu wysiedlenia Ruszowa. Warta obozowa składała się z byłych jeńców sowieckich, z których następnie stworzono specjalną żandarmerię. Tylko „wachmajstrami” byli Niemcy<sup>13</sup>.

Wyżywienie dzienne składało się z 140-gramowej porcji chleba i 80 dkg kartofli, oprócz których dodawano do zupy 30 g płatków owsianych lub kaszy na osobę. Przesyłek pocztowych początkowo nie dopuszczano, kiedy jednak nie można było powstrzymać przerzucania paczek z zewnątrz przez druty, z konieczności zgodzono się na przyjmowanie dwukilogramowych paczek.<sup>14</sup>

Po dwóch tygodniach przerwy 13 stycznia 1943 r. rozpoczęła się druga faza wysiedleń określana mianem „Ukrainereaktion”, która trwała do 6 marca 1943 roku. Objęto nią 54 wsie leżące w powiecie hrubieszowskim, w tym gminę Grabowiec. Celem jej było usunięcie Polaków, by zrobić miejsce dla Ukraińców wysiedlonych z pow. zamojskiego. Akcja wysiedleńcza została przeprowadzona w czasie zimy w brutalny sposób pociągnęła za sobą liczne ofiary śmiertelne nie tylko wśród stawiających opór, ale także wśród dzieci, starców i chorych. Wtedy też w obronie polskich wiosek stanęły oddziały partyzanckie. W związku z tym zamiast planowanych 14 739 schwytano zaledwie 5 578 (38%). Z czego 4 469

<sup>13</sup> In Zob. *Wspomnienia „Adama”*, s. 478, [w:] *Zamojszczyzna- Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, pod red. Cz. Madajczyka, t. II, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nr dokumentu 34 A. S., „UWZ Lager” w Zamościu, ss. 405-406.

<sup>14</sup> *Zamojszczyzna-Sonderlaboratorium SS. Zbiór dokumentów polskich i niemieckich z okresu okupacji hitlerowskiej*, pod red. Cz. Madajczyka, t. II, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1977, nr dokumentu 34 A. S., „UWZ Lager” w Zamościu ss. 406.



skierowano do obozu w Zamościu<sup>15</sup>. Ogółem na przełomie lat 1942/1943 osadzono w obozie w Zamościu 15 349 osób. Po dokonaniu segregacji według wytycznych Krumeya 5 342 osoby, w tym 2 151 dzieci wysłano do tzw. wsi rentowych w dystrykcie warszawskim, zaś większość pozostałych na roboty przymusowe do Rzeszy<sup>16</sup>.

Helena Kubica, w pracy *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny w latach 1942-1943*<sup>17</sup> podaje, że w okresie od 13 grudnia 1942 roku do 5 lutego 1943 do KL Auschwitz wywieziono 1 301 osób, tyle zarejestrowano. Przeżyło obóz tylko 229 osób znanych z nazwiska, co stanowi zaledwie niecałe 18 % tej liczby. Ponadto z liczby 1028 osób, których nazwiska i losy udało się ustalić, zginęło, co najmniej 799 osób, czyli 78%. Najwięcej z nich zginęło już po dwóch-trzech miesiącach od chwili przybycia do obozu, pomimo iż byli to ludzie w wieku tzw. produkcyjnym.

Dalej H. Kubica stwierdza, „co się tyczy pozostałych więźniów z tych transportów: w większości przypadków nieznane są ani ich nazwiska, ani obozowe losy. Należy jednak przypuszczać, iż również zginęli w obozie w krótkim czasie, stąd brak ich numerów bądź nazwisk w dalszej obozowej dokumentacji”<sup>18</sup>.

Autorzy są zgodni co do tego, że wysiedlenia spowodowały poważne perturbacje w gospodarce i znacznie pogorszyły stan bezpieczeństwa w dystrykcie lubelskim. Nie odbyło się bez krytyki niektórych przedstawicieli władz niemieckich, zwłaszcza administracji okupacyjnej cywilnej. Nie znaczy to, że administracja cywilna niemiecka, (okupacyjna) była przeciwko wysiedleniom, ale można powiedzieć że była ona bardziej pragmatyczna, domagała się odłożenia wysiedleń do czasu zakończenia wojny i miała własny plan ukształtowania struktury rolnej tego obszaru. Po fali krytyki akcję przerwano z początkiem marca 1943 r.<sup>19</sup>. Gubernator dystryktu lubelskiego Zörner w memoriale do Generalnego Gubernatora Franka z dnia 24 lutego 1943 r. szczegółowo przedstawił ujemne skutki tych wysiedleń dla gospodarki Rzeszy<sup>20</sup>.

Trzecią fazę wysiedleń postanowiono wykonać pod pretekstem walki z bandami. W dniu 11 czerwca 1943 r. H. Himmler wydał rozkaz o podjęciu operacji pacyfikacyjno-wysiedleńczej pod kryptonimem „Werwolf”, w której początkowo planowano wysiedlić jedynie mężczyzn w wieku 14 do 45 lat. W trakcie trwania operacji zmieniono zamiary i wysiedlano wszystkich mieszkańców objętych nią wiosek. Akcję rozpoczęto 24 czerwca 1943 r. w powiecie biłgorajskim wysiedleniem wsi w gm. Aleksandrów i pacyfikacją Majdanu Nowego, paląc budynki i mordując 36 osób. Zwykle nad ranem otaczano kilka sąsiednich miejscowości, wypędzano z domów i gromadzono na centralnym placu lub w miejscowym kościele. Następnie pędzono ich pieszo lub przewożono furmankami i samochodami do

<sup>15</sup> Sprawozdanie Centrali Przesiedleńczej w Łodzi za rok 1943. „Documenta Occupationis”, t. VI. Poznań 1958, ss. 235-236, 242, [w:] J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny w obozie koncentracyjnym na Majdanku 1943*, Państwowe Muzeum na Majdanku, Lublin 2006, s.7.

<sup>16</sup> J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny* ..., s.7; J. Kielboń, *Migracje ludności w dystrykcie lubelskim w latach 1939-1944*, Lublin 1995, s. 45-56

<sup>17</sup> *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny* ..., s. 32.

<sup>18</sup> *Zagłada w KL Auschwitz Polaków wysiedlonych z Zamojszczyzny* ..., s. 32.

<sup>19</sup> Cz. Madajczyk, „Bodenordnung im Generalgouvernement”. *Hitlerowski plan generalnej przebudowy struktury rolnej w Generalnej Guberni*, „Najnowsze dzieje Polski”, t. II, Warszawa 1959, ss. 109-140, [w:] J. Kielboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny* ..., s.7

<sup>20</sup> Arch. Gł. Kom. Bad. Zbr. Hitl., akta 963z, t. II dok. 503.



najbliższej stacji kolejowej, skąd pociągami wywożono schwytanych do obozów przesiedleńczych w Zwierzyńcu i Zamościu. Uciekających i niedołączonych zabijano.

Wysiedlenia trwały do połowy lipca (w sierpniu wysiedlono tylko jedną wieś- Wilkowice). Ogółem latem 1943 r. wysiedlono 171 wsi w powiatach: biłgorajskim (89), zamojskim (30, Wnuk podaje 29), tomaszowskim (44) i hrubieszowskim (8). Tym razem Niemcy napotkali znacznie większy opór niż w poprzednich fazach. Uciekano do lasu, ukrywano inwentarz. Oddziały AK i BCh atakowały ekipy wysiedleńcze i niemieckich kolonistów, niszczyły linie komunikacyjne. Na żadnym z obszarów wysiedleń Niemcy nie spotkali takiego oporu jak na Zamojszczyźnie.

Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj wysyłała raporty do Londynu, alarmując opinię publiczną<sup>21</sup>. Łącznie w okresie od listopada 1941 do sierpnia 1943 r. wysiedlono z 297 wsi około 110 000 osób, w tym ponad 30 000 dzieci<sup>22</sup>.

**Wysiedlenie z Gminy Grabowiec według Józefa Wnuka, *Dzieci Polskie oskarżają*,** (wydanie II zmienione, i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, ss. 307-315). Podaje on liczby wysiedlonych na podstawie dokumentacji zgromadzonej w archiwum Gł. Kom. Bad. Zbr. Hitl., akta 187z, t. II, s. 260, 261. Wymienione akta zawierają spis wysiedlonych mieszkańców Grabowca i okolic, w tym dzieci, sporządzony przez milicjantów w 1946 r. Na tej podstawie prof. J. Wnuk wymienia 414 osoby, wysiedlone z ówczesnej gminy Grabowiec:

- ✓ - Białowody - 8.
- ✓ - Bronisławka - 11.
- ✓ - Grabowiec - 40.
- ✓ - Grabowiec Góra - 25.
- ✓ - Czechówka - 49.
- ✓ - Dańczypol - 19.
- ✓ - Majdan Tuczępski - 132.
- ✓ - Ornatowice - 7.
- ✓ - Osiczyna - 5.
- ✓ - Siedlisko - 11.
- ✓ - Skomorochy Duże - 3.
- ✓ - Skomorochy Małe - 9.
- ✓ - Szystowice - 18.
- ✓ - Tuczępy - 15.
- ✓ - Wólka Tuczępska - 5.
- ✓ - Wolica Uchańska - 32.
- ✓ - Żurawłów - 25.

Wydaje się, że wymieniona lista jest niepełna, niektóre nazwiska zostały zapisane przez milicjantów błędnie i tak też zostały przedstawione przez J. Wnuka, (np., nazwisko Sawiniec, zostało zapisane jako Lawiniec). Niektóre nazwiska wymieniono podwójnie raz, np.

<sup>21</sup> *Pro memoria (1941-1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*. Wybór i opracowanie J. Gmitruk, A. Indraszczyk, A. Koseski, Warszawa-Pułtusk 2004-2005, [w:] J. Kiełboń, *Wysiedleńcy z Zamojszczyzny ...*, s. 8.

<sup>22</sup> J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, wyd. II zmienione i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, s. 154.

w m. Dańczypol, po raz kolejny w m. Grabowiec. Wydaje się, że wymaga to dalszych badań, kwerendy w źródłach, wywiadów z wysiedlonymi. I na tej podstawie sprostowanie nazwisk w następnym wydaniu książki.

**Prof. J. Wnuk przedstawia zeznania mieszkańca Grabowca Jana Pawelca, lat 46.**

„Po wysiedleniu siedziałem za drutami w Zamościu trzy tygodnie. Dzieci rozdzielono od rodziców dopiero w Zamościu. Mnie wraz z żoną i dziećmi wysłano do Mińska Mazowieckiego. Dwóch moich synów w wieku lat 9 (bliźniaków) zmarło w Cegłowie koło Mińska Mazowieckiego. Jeden na 6 dzień po wywiezieniu z obozu z Zamościa, drugi na 13 dzień. Zmarli oni na odrę. Memu synowi przed śmiercią odgniły dwa palce. W czasie mego pobytu w Zamościu za drutami oddzielano dzieci od rodziców i wysyłano w okolice Warszawy. Tam też skierowano starszych ludzi niezdolnych do pracy, którym powierzono obce dzieci pod opiekę. Przy mnie wywieziono z obozu w Zamościu 1800 ludzi w okolice Warszawy, w tym dorosłych było mniej jak trzecia część, reszta to były dzieci. Słyszałem, lecz nie pamiętam, od kogo, że dzieci z obozu w Zamościu wywożono do Oświęcimia i gazowano. W obozie za drutami w Zamościu z Grabowca było przeszło sto dzieci, z tego nie wróciło około 15, dokładnie nie wiem. Gdy załadowano w Zamościu dzieci na samochód, aby zawieźć na kolej, to w mych oczach uduszono dwoje dzieci i wyniesiono do trupiarni, ponieważ ładowano za dużo ludzi na samochód<sup>23</sup>.

**Piotr Buczak, lat 48, zm. Skomorochy Małe, zeznaje:**

„W obozie dla wysiedleńców w Zamościu przebywałem od 10 lutego 1943 r. do 17 stycznia 1944 r. W baraku nr 9 były osadzone dzieci i starcy. Zdaje się w kwietniu 1943 r. wywieziono starców i dzieci do Mrozów. Niemcy właczali dzieci i starców do samochodu, bijąc i kopiąc ociągających się. Tam dziećmi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż i ludność rozebrała te dzieci, lokując je u siebie. W baraku nr 9 było około 1300 dzieci i starców. Czy wszystkich wywieziono w okolice Mińska Mazowieckiego, nie wiem. Zdaje mi się, że dzieci było więcej jak starców. Emilii Adamczuk i Helenie Kiempie ze Skomorochów Małych Niemcy wywieźli dzieci pod Mińsk Mazowiecki. Ja sam widziałem, jak Niemcy bili i kopali starców i dzieci, gdy ci się ociągali przy wsiadaniu do samochodów<sup>24</sup>.

**Pozostała literatura przedmiotu opisująca tragedię wysiedlanych mieszkańców**

**Zamojszczyzny wykorzystana w Petycji.**

**A. Jaczyńska**, *Dzieci Zamojszczyzny*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2001, nr 9.

**Beata, Kozaczyńska**, *Akademia Podlaska w Siedlcach, Wysiedlenie mieszkańców Zamojszczyzny na teren powiatu garwolińskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*-Internet.

**Beata, Kozaczyńska**, *60 rocznica pacyfikacji Zamojszczyzny. Dzieci Zamojszczyzny w regionie kałuszyńskim (cz. I)*, „Rocznik Kałuszyński” 2003, z. 3, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, ss. 104-120.

<sup>23</sup> Arch. Gł. Kom. Bad. Zbr. Hitl., akta 187z, t. IV, [w:] J. Wnuk, *Dzieci Polskie oskarżają*, wydanie II zmienione, i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, ss. 184.

<sup>24</sup> Arch. Gł. Kom. Bad. Zbr. Hitl., akta 187z, t. I, s. 173-174, [w:] J. Wnuk, *Dzieci Polskie oskarżają*, wydanie II zmienione, i rozszerzone, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1975, s.171.



**Beata Kozaczyńska**, *60 rocznica pacyfikacji Zamojszczyzny. Dzieci Zamojszczyzny w regionie kałuszyńskim (cz. II)*, „Rocznik Kałuszyński” 2004, z. 4, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, ss. 85-95.

**Beata Kozaczyńska**, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do Kałuszyna i okolic w czasie okupacji hitlerowskiej (relacje i wspomnienia wysiedlonych) (cz. I)*, „Rocznik Kałuszyński”, 2005 z. 5, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, ss. 112-127.

W publikacji tej dr B. Kozaczyńska podaje nazwiska i wspomnienia wysiedlonych z Zamojszczyzny:

1. Stanisław Lutosławski z Żurawłowa, Gm. Grabowiec (ur. 3. 03. 1932 r.), wysiedlony z Żurawłowa.
2. Stanisław Nowaczewski z Grabowca (ur. 1930 r.), wysiedlony z Grabowca.
3. Weronika Nowaczewska (z d. Margol) z Grabowca wysiedlona z Grabowca razem z bratem Stanisławem.
4. Edward Fronc z Grabowca (ur. 10. 08. 1932), wysiedlony z Grabowca.
5. Euzebiusz Czesław Pituch z Góry Grabowiec (ur. 16. 12. 1930 r. ), wysiedlony dwukrotnie z Góry Grabowiec na teren dystryktu warszawskiego.
6. Anna Surma (z d. Soroka) z Góry Grabowiec (ur. 24. 06. 1932 roku), wysiedlona z Góry Grabowiec.
7. Wacław Bełzecki z Góry Grabowiec, (ur. 1. 06. 1930 r.), wysiedlony z Góry Grabowiec.
8. Wincentyna Świderek z Kałuszyna (ur. 1934 r.), wysiedlona z Kolonii Mołóżów (pow. hrubieszowski),
9. Edmund Gójski (nazwisko rodowe Kontek) z Olszewic (ur. 1942 r. ), wysiedlony z Góry Grabowiec,
10. Stanisław Kuna (l. 62), wysiedlony z Teresina, gm. Białopole,
11. Jan Radomski (l. 68), wysiedlony z Mircza (powiat hrubieszowski),
12. Aniela Zabawa (l. 67), wysiedlona z Mircza (powiat hrubieszowski),
13. Czesław Denga z Kałuszyna, wysiedlony z Grabowca.

**Beata Kozaczyńska**, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do Kałuszyna i okolic w czasie okupacji hitlerowskiej (relacje i wspomnienia wysiedlonych) (cz. II)*, „Rocznik Kałuszyński”, 2006 z. 6, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, ss. 111-123.

W publikacji tej dr B. Kozaczyńska podaje nazwiska i wspomnienia wysiedlonych z Zamojszczyzny:

1. Maria Słupska, wysiedlona dwukrotnie z Łabuniek (powiat zamojski).
2. Stefan Ciekański (ur. 23 III 1904 r.) z Reklä, Gm. Rząśnia (dawne woj. Piotrowskie), wysiedlony z Radziejowa (powiat hrubieszowski).
3. Marianna Ciekańska (ur. 14 I 1935 r.), z d. Ciekańska z Reklä (woj. Piotrków Trybunalski) wysiedlona z Radziejowa (powiat hrubieszowski).
4. Kazimierz Boruń (ur. 30 IX 1935 r. w Zamościu), wysiedlony z Grabowca (powiat hrubieszowski).
5. Kowalik (ur. 1932 r.), wysiedlona z Żurawłowa (powiat hrubieszowski).

6. Edward Gdula (ur. 13 V 1930 r. w Sahryniu), wysiedlony z Sahrynia (powiat hrubieszowski).
7. Bronisław Traczuk (ur. 14 II 1933 r. w Sahryniu), wysiedlony z Sahrynia (powiat hrubieszowski).
8. Regina Szablewska z d. Traczuk (ur. 15 II 1935 r. w Sahryniu), wysiedlona z Sahrynia (powiat hrubieszowski).

Beata Kozaczyńska, *Losy dzieci z Zamojszczyzny wysiedlonych do Kałuszyna i okolic w czasie okupacji hitlerowskiej (relacje i wspomnienia wysiedlonych) (cz. III)*, Rocznik Kałuszyński 2007 z. 7, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kałuszyńskiej, ss. 171-183.

W publikacji tej dr B. Kozaczyńska podaje nazwiska i wspomnienia  
wysiedlonych z Zamojszczyzny:

1. Stanisław Miedziocha, zam. Mircze, wysiedlony z Mircza (powiat hrubieszowski).
2. Mieczysław Nowogrodzki (ur. 1936 r.), zam. Żurawłów, wysiedlony z Żurawłowa (obecnie powiat Zamość).
3. Stanisław Nowaczewski (ur. 1930 r.), zam. Grabowiec, wysiedlony z Grabowca (obecnie powiat Zamość).
4. Witold Błaszczuk (ur. 1934 r.), zam. Skomorochy Małe (obecnie powiat Zamość).
5. Wacław Bełżecki (ur. 1930 r.), zam. Góra Grabowiec, wysiedlony z Góry Grabowiec (obecnie powiat Zamość), - nie ma na wykazie u Wnuka.
6. Henryk Kozar (ur. 1938 r.), zam. Góra Grabowiec, wysiedlony z Góry Grabowiec (obecnie powiat Zamość).

Szanowna Rada Gminy Grabowiec,

uprzejmie prosimy o merytoryczne podejście do przedstawionej *Petycji w sprawie wybudowania pomnika w centrum osady, przy tzw. Skwerze zgodnie z prawem powszechnie obowiązującym i przepisami prawa miejscowego w celu godnego upamiętnienia Dzieci i dorosłych mieszkańców Grabowca i okolic, wysiedlonych w lutym 1943 r. przez Niemców i wspomagających ich nacjonalistów ukraińskich.*

*Petycja* sformułowana przez Zarząd Oddziału TWO w Zamościu, w ramach swoich statutowych uprawnień, wydaje się słuszna, bo uwzględnia interes historyczny wspólnoty lokalnej i jest poparta przepisami z zakresu prawa powszechnie obowiązującego.

Zrealizowanie postanowień *Petycji* będzie dobrze służyło sprawie wzmocnienia patriotyzmu, praworządności, edukacji historycznej społeczności lokalnej, zwłaszcza młodzieży. Przyczyni się także do wzmocnienia wizerunkowego i merytorycznego stowarzyszeń kombatanckich. Wzrośnie ich rola w kształtowaniu postaw patriotycznych, upowszechnianiu tradycji oraz historii lokalnej.

W celu zgromadzenia pełniejszej i wszechstronnej wiedzy o potrzebach zbiorowych mieszkańców uprzejmie prosimy władze Gminy Grabowiec o przeprowadzenie konsultacji zgodnie z *Uchwałą nr XIII/65/2016 Rady Gminy Grabowiec z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami gminy Grabowiec* (Dz. Urz. Woj. Lub. z 2016r., poz. 1653) lub zorganizowanie referendum lokalnego w przedmiotowej sprawie.



Uprzejmie prosimy o pozytywne rozpatrzenie petycji zgodnie z *Ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* (Dz. U. z 2018 r., poz. 870) oraz *przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, 1491).

Zgodnie z *art. 4, ust. 3 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach* proszę o ujawnienie na stronie BIP Gminy Grabowiec przedmiotu petycji, uzasadnienia i treści historycznej petycji, nazwiska i imienia, prezesa organizacji, nr telefonu oraz nazwy organizacji wnoszącej petycję.

Uprzejmie proszę aby zgromadzona dokumentacja w przedmiotowej sprawie była dostępna i można było z niej skorzystać na podstawie *Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej* (Dz. U z 2020 r., poz. 2176).

Z poważaniem

Za Zarząd Oddziału TWO w Zamościu

Marek Gaska

PREZES  
Zarządu Oddziału Towarzystwa  
Wiedzy Obrończej w Zamościu  
mjr rez. dr Marek Gaska